
niedziela, 15.06.2025

Niedziela Trójcy Świętej - czyli słów kilka

Z badań psychologicznych wynika, że szczęśliwy jest ten, kto ma udane relacje. Ta naukowa obserwacja doskonale wpisuje się w podstawową prawdę naszej wiary, czyli prawdę o Trójcy Przenajświętszej. Wierzymy w Boga, który jest wspólnotą trzech Boskich Osób: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Łączy je ta sama Boska natura, a „konstytuują” relacje, które mają między sobą. Można powiedzieć, że Bóg to relacje: relacja ojcostwa, synostwa i tchnienie. Bóg jest pełnią szczęścia, bo trzy Boskie Osoby obdarowują się wzajemnie w taki sposób, że już niczego żadnej z Nich nie brakuje.

Skoro jesteśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boga, to znaczy, że staniemy się bardziej ludzcy wtedy, gdy będziemy tworzyć i budować wspólnoty oparte na autentycznych, osobowych relacjach. Można powiedzieć, że przeżywamy dzisiaj komunikacyjny boom. Liczba relacji rośnie lawinowo, ale niestety nie da się tego powiedzieć o ich jakości. Wielość interakcji nie czyni nas szczęśliwymi, bo dominują relacje komercyjne, warunkowe, powierzchowne i wirtualne. Potrafimy znakomicie tworzyć wspólnoty interesu, w których dajemy sobie jakieś dobra, ale nie dajemy do końca siebie. Potrafimy tworzyć relacje wirtualne, ale często nie ma w nich całej prawdy, bo pokazujemy tylko swoją lepszą stronę albo udajemy kogoś innego, niż rzeczywiście jesteśmy. Kopiujemy cudze relacje, zamiast cieszyć się tym, że możemy tworzyć własne.

W ten sposób technologia, która miała być błogosławieństwem, jest także naszym największym zagrożeniem. Zauważył to papież Franciszek, który tuż przed śmiercią modlił się, „aby korzystanie z nowych technologii nie zastępowało relacji międzyludzkich, odbywało się w atmosferze szacunku do każdego człowieka i pomagało stawić czoło kryzysowi naszych czasów”.

W Niedzielę Trójcy Przenajświętszej prosimy Boga, by pomógł nam tworzyć relacje realne, prawdziwe i bezwarunkowe; relacje, w których doświadczymy, że jesteśmy kochani, i w których będziemy chcieli kochać; relacje, które uczynią nas bardziej otwartymi na inne osoby.

Tak działa Bóg, którego „miłość rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany”.